

KURJER WARSZAWSKI.

D. 12 Listopada 1870.

Sobota.

D. 31 Października (12 Listopada) 1870.

Rano ciepła st. 3, w poł: ciepła st. 7.
Wysokość wody st. 5 c. 2 (Ubywa).Stan barometru:
na deszcz.

Ubyło dnia godz: 7 m. 58.

Jutro, Opieki N. M. P. i Sgo
Stanisława Kostki.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 69, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Michał Mikołajewicz i Wielka Księżna Olga Teodorówna raczyli przybyć do Tyflisu 15 października o godzinie 6 wieczorem. „Birż. Wied.”

— Pełniący obowiązek ministra komunikacji dróg, udając się z Najwyższego zezwolenia na spotkanie i przeprowadzenie Najjaśniejszej Pani i dla oglądania robót, zarząd ministerjum komunikacji dróg, 25 października poruczył ra czas nieobecności swojej generał-porucznikowi inżynierów baronowi Delwigowi. „Prawit. Wiest.”

Kasa Oszczędności miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszanym, w tygodniu upłynionym do dnia 25 Października (6 Listopada) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 102, na które, tudzież na dawniejsze w 496 wnioskach, złożony rub. sr. 6,310 kop. 59. Na żądanie 101 uczestników (prócz procentu rub. sr. 51 kop. 89 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. 4:696 kop. 86 1/2 i umorzyła książeczek 40, przeto uczestników 21,079. posiada kapitał rs. 780,735 kop. 97 1/2. (D. War.)

(Q) W majątności Berówek w pobliżu Pniewa, stacji kolei Warszawsko-Bydgoskiej, p. Werner Emil, magister farmacji i właściciel apteki, mieszczącej się przy ulicy Długiej Nr 544, rozwinął na obszernej skale plantację ziół i roślin lekarskich, które dotychczas w znacznej części były sprowadzane z zagranicy.

Podobne plantacje istniały przed laty w osadzie szpitalnej Kapera pod Łyszkowicami i w ogrodzie botanicznym b. Instytutu gospodarstwa i leśnictwa w Marymoncie.

Plantacje roślin i ziół medycznych mogą i powinny także być zakładane pod Warszawą w ogrodach i po kolonjach.

Grunta pod wielkiem miastem, można wzbogacać nawozem wyborym bardzo łatwo i bez wielkiego kosztu, dziwny się więc, że dotychczas ogrody i kolonie pod Warszawą, nie procentują przynajmniej 50 za 100 swoim właścicielom.

W okolicach Olawy (Olau) na Szlasku pruskim, obecnie za jeden mórg ziemi żądają od 3 po 5 tysięcy talarów i summ tak bajecznych nie przestraszają się nabywcy, bo owa ziemia uprawiona jest jak gdyby w retorcie chemicznej.

Dziwny się także, iż pod Warszawą zaniedbywaną jest uprawa rośliny tytuńowej.

Roślina ta nie zuboży wcale gruntu i wzbogaci jego właściciela, jeżeli ten myśląc o eksploatacji będzie umiał swoją rolę.

— E — *Targi Warszawskie.* Ludno i gwarno była od samego rana na placach targowych Warszawy. Kupowano wszelkiego rodzaju produktu, najwięcej jednak znalazło się nabywców na gęsi, Warszawianie bowiem, o ile dało się słyszeć, gęś Marciniową zamierzają obchodzić w tym roku w niedzielę.

Ryb dostawiono wielką obfitość i dosyć je tanio sprzedawano albowiem funt żywego szczupaka ceniono po kop. 25, karpia i lina po kop. 20, karasia po kop. 18, węgorza po kop. 24, Śnięte ryby sprzedawano jeszcze taniej, gdyż funt szczupaka po kop. 15, sandacza i okonia po kop. 11, lina po kop. 12, leszcza po kop. 10, karasia po kop. 13, jesoitra po kop. 27 1/2.

Jaja codziennie są droższe, albowiem kobiety wiejskie cenią sztukę po kop. 2, przekupnie żądają za kopę od 85 do rs. 1.

Nabiału dostarczono dosyć, lecz w cenie utrzymuje się. Funt masła świeżego niesolonego płacono kop. 35, solonego faskowego do potraw kop. 25 do 27, kwartę śmietany kop. 25 do 30, kwartę śmietanki słodkiej kop. 12 do 15, mleka niezbiernego kop. 5 do 6, ser średniej wielkości i suchości kop. 20 baryłka sera owczego kop. 18 do 20.

Zwierzyny mało jeszcze wystawiają do sprzedania, sarnę, cenią od rs. 10 do 12, zającą kop. 80 do rs. 1 kop. 20, para jarząbków kop. 90, dziką kaczkę kop. 50, parę kwiczołów kop. 45.

Drobń żywy i bity licznych znajdował nabywców, za indyka płacono od rs. 1 kop. 80 do rs. 2, za indycę rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 50, gęś kop. 70 do rs. 1 kop. 10, kaczkę kop. 30 do 40, kurę kop. 30, kuraka kop. 22 1/2.

Ogrodożyny dostarczane są obecnie nie tylko przez ogrodników z pod Warszawy, ale i przez włóścian z bardziej odległej miejscowości, za kopę dużych selerów cenili kop. 50 do 60, pek pietruszki kop. 20, porów kop. 45, duży kalafior kop. 10, pomidor kop. 3 do 5.

Na Grzybowie cały plac zajęty był furami na których włóscianie dostawili jarzyny za korzec kartofli ceniono rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 50, za korzec marchwi kop. 90, brukwi rs. 1, buraków ćwikłowych rs. 1 kop. 20, kopę kapusty od kop. 35 do rs. 1 kop. 80 stosownie do wielkości i ścisłości.

Na placu Krasińskich drzewa dostarczono ogromną ilość, kupujący więc nadzwyczaj skwapliwie towar rozbierali, płaćąc za furę szczap brzożowych od rs. 3 kop. 40 do rs. 3 kop. 60, za furę olszowych rs. 3 kop. 45, sosnowych od rs. 2 kop. 80 do rs. 3, za parę dużych kłóców na jednokonnej furmance rs. 4 kop. 50.

Na Pradze. Ceny koni spadają i nie dziwnego, jak z jednej strony bowiem konkurencja w kupnie znacznie się zmniejszyła, tak z drugiej znów zwykle pod jesień konie bywają tańsze. Handlarze dostawili dosyć liczny kontyngens rumaków

lecz nabywców zgłosiło się nie wielu, tym sposobem targ przedstawiał mało ożywienia. Za konia rosłego bryczkowego ceniono od rs. 90 do 110, za mniejszego do pociągu rs. 75 do 90. Włosciańskie podjazdki znacznie taniej sprzedawano.

Na placu wołowym sprzedano około 900 sztuk rogacizny, tak na potrzeby miejscowe, jak i na wywóz za granicę. Za wołu stepowego płacono od rs. 75 do 90, za krajowego mniejszego od rs. 57 do 66. Za skopa od rs. 3 do rs. 4 kop. 60.

Na targu wieprzowym we czwartek, handlarze zagraniczni zakupywali trzodę chlewową w większych partjach płacąc przecięciowo za sztukę po rs. 17. W piątek rzeźnicy Warszacy kupowali na sztuki płacąc za wieprza karmionego dużego od rs. 22 do 25 za mniejszego od rs. 17 do 21.

== Zeszyt V „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego“, za miesiąc bieżący, opuścił wczoraj prasę drukarską. W zeszycie tym oprócz protokółów z posiedzeń ogólnych i oddziałowych, mieszczą się prace oryginalne Doktorów: Neugebauera i Przysiańskiego oraz sprawozdanie z obrotu i stanu funduszu Kassy wsparcia lekarzy, wdów i sierot po nich pozostałych, za rok 1869. Kassa rzeczona liczy 382 uczestników: lekarzy wszelkiego stopnia 376, farmaceutów 3 i osób prywatnych 3. W ciągu r. 1869 wydano na wsparcia 3 lekarzom podupadłym, 56 wdowom i rodzinom po lekarzach w ubóstwie pozostałym, oraz oddzielnie 8 sierotom po lekarzach, rs. 2929. Pod tytułem: „Wykazanie ogólnego stanu majątkowego instytucji“ mieszczą się następujące objaśnienia: 1) fundusz ogólny nieruchomy czyli żelazny wynosi rs. 27,776 kop. 48; 2) fundusz ruchomy rs. 413 kop. 4; i 3) procenta do funduszu Bawewicza odnoszące się rs. 658 k. 75; ogółem rs. 28848 k. 27. Oprócz tego, Kassa wsparcia posiada jeszcze w zaległościach z rubryki składki, ofiar i procentów po koniec roku 1869 obliczonych, sumę rs. 1202 kop. 24. Prezesem Komitetu instytucji jest Dr. Brodowski, kassjerem członek Komitetu Dr. Helbich; zarządzającym zaś funduszami Kassy, sekretarz stały Towarzystwa Lekarskiego Dr. Szokalski.

== Niezadługo ułaje się już galerja portretów wszystkich artystów dramatycznych, od pierwszych związków tutejszego teatru, zebrana przez p. Michała Chomińskiego, a wydana przez zakład fotograficzny p. K. Brandla i S-ki. Do galerji rzeczonej nadesłał także w tych czasach swoją fotografię Bogumił Dawson. Portret ten, jeżeli w przyszłości wywiąże się o Dawisona spór podobny jak o Kopernika, posłużyć może za bardzo silny argument. Pan Chomiński pracował usilnie nad zebraniem materiałów do swojej galerji przez lat kilkanaście i spodziewać się należy, że praca jego zyska należne uznanie. Będzie to ilustracja do historii teatrów.

== Zapowiadają przybycie do Warszawy menażerji Kreutzberga. Menażerja ta połączoną jest z gabinetem figur anatomicznych. Kraży także wieść, że w licznych komplecie zwierząt drapieżnych tressowanych, znajduje się biały słoń, za którego Kreutzberg miał zapłacić bajeczną sumę.

== Berlińskie dzienniki chwalą na wystawie tamecznej obrazek Gierymskiego: „Przygoda w drodze.“ Jestto w pustej okolicy wśród wiatru i deszczu powóz zlamany.

== Wczoraj upłynęło 14 lat od czasu założenia Stowarzyszenia Subjektów handlowych.

== Opera włoska rozpocznie swój sezon w dniu 13

p. m. Łoże pierwszopiętrowe, jak słyszeliśmy, wszystkie już zostały zaabonowane.

== Do Łodzi przybył nowy bawiciel z krokodylem żywym i gronem małp afrykańskich. Należy oczekiwać i tutaj na wizytę owego towarzystwa.

== Cyrk Sidoli'ego zapowiada na jutro nieodwołalnie ostatnie przedstawienie konnej jazdy, gimnastyki i t. d. i zamierza, jak nam mówiono, cygańskim szlakiem ruszyć z Warszawy na objazd główniejszych miast na prowincji. Główne miasta w kraju, nie mogą się uskarżać na brak wrażeń cyrkowych. W Kaliszu bawi teraz nowy, z Pruss przybyły cyrk p. Soboty, który doborom sztukmistrzów i koni przekonywa, że nie żyje po piątkowemu. Niezadługo znów mają przybyć do Warszawy nieznani magicy bracia Bisch.

== Członkowie Resursy Obywatelskiej, dla sprawienia sobie przyjemnej rozrywki, urządzili wczoraj wsali teje Resursy składkowe zebranie. Żeby zaś zabawę urozmaicić, wezwali amatorów i amatorki, pomiędzy którymi znalazło się i parę osób z artystów, którzy muzyką i śpiewem wieczór ten uprzyjemnili. Sala była słuchaczami przepelniona.

== W poniedziałek o godzinie 10 rano, odbędzie się powtórne nadzwyczajne ogólne zebranie Akcjonariuszów Drogi żelaznej Warszawsko - Bydgoskiej w Dworcu Stacyjnym.

== W magistracie w poniedziałek o godz. 12-ej odbędzie się licytacja na 6-letnie wydzierżawienie dochodu miejskiego z opłat rogatkowego w Warszawie i na Pradze. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 86,500 — vadium wymagane 8,600 rs.

== Na mającym się dać koncercie przez Józefa Wieniawskiego, dnia 27 b. m. (w niedzielę), o godz. 1szej z południa, w salach reutowych, wykonany będzie 3ci koncert symfoniczny (Es twarde) na fortepjan z towarzyszeniem orkiestry, złożony z tematów narodowych hollenderskich przez Henryka Litolfę. Orkiestrą dyrygować będzie pan Adam Münchheimer.

== Przypominamy o odbyć się mającym jutro w salach reutowych koncercie na dochód niezamożnych studentów. Pani Bakałowiczowa wypowie wiersz Lenartowicza: „Jagoda“, równie piękny jak „Wiochna“. Sądzymy, że cel i program jutrzejszego koncertu, zgromadzi do sal reutowych liczną publiczność.

== Zadaniem wszelkiego rodzaju rolet jest tamować przystęp bezpośredni promieni słonecznych, przepuszczając jednocześnie świeże powietrze; Właściwie jedne tylko żaluzje zadanie to spełniają, zbyt są jednak kosztowne i niedogodne, by mogły wejść w powszechne użycie. Rolety z rozmaitych materiałów wyrabiane służą więcej jako ozdoba pokoju, tamując bowiem w części tylko promienie słoneczne, nie przepuszczają całkiem powietrza. Niedogodnościom wymienionym zupełnie zapobiega wynalazek p. Pouchon'a w Paryżu (rue Nemours Nr 15). P. Pouchon zrobił rolety drewniane. Nie są to jednak bynajmniej żadne okiennice, ale cieniutkie patyczki złączone nitkami przedstawiające widok niby gęstej koronki. Są one w zupełności giętkie i podobne do zwykłych tkanin. Powietrze przedostaje się jak przez sito. Budowa nowych rolet jest bardzo trwała, nadto z powodu, że patyczki są pociągnięte delikatną warstewką werniksu, rolety nie ulegają wpływowi wilgoci. Cena ich jest bardzo niska. Zapewne który z tutejszych przedsiębiorców zechce nam przyswoić tę pożyteczną nowość.

— W zeszłą niedzielę pisze „Kaliszanin“, tutejsza straż ogniowa, obchodziła 6tą rocznicę swego istnienia. Na uroczystość tę przybyła wskutek zaproszenia, straż ogniowa z miasta Ostrowa. Po odbyciu próby, wieczorem, członkowie obu straży zebrali się w sali p. Gessnera w parku, gdzie przy licznych toastach, zabawa do późnej przeciągnęła się nocy. O użyteczności i usługach przez straż kaliszską naszemu miastu a nawet i okolicy oddawanych, zamieściliśmy już obszerny artykuł w naszym piśmie, dziś więc powtarzamy tylko życzenia swoje tak wszystkim członkom tej szlachetnej instytucji jak i szanownemu jej założycielowi i dyrektorowi p. Robertowi Pusch'owi. Niech pod jego gorliwem kierownictwem straż nasza najdłuższe istnieje lata, a za jej przykładem, niechaj powstaną i w innych miastach straże ogniowe, zawsze, jak nasza gotowości pełne do niesienia na ofiarę swego zdrowia i życia nawet dla ogólnego dobra.

— We wsi Koło, gminie Czyste, w dniu 7-m b. m., w karczmie, pijany: Grzegorz Krajewski wszedł w bijatykę z nałogowym pijakiem Józefem Golakiem, w skutek czego, ten ostatni zachorował; w dniu zaś następnym w napadzie apoplektycznym, życie zakończył.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 542; W teatrze rozmaiłości 666; Na przedstawieniu cyrku Sidoli 115: (Gaz. Polic.)

— Ochronka przy ulicy Wilczej odebrała onegdaj za pośrednictwem swojej Opiekunki rsr. 40, pochodzące z wygranego zakładu, przyczem, wiadoma intencja zostanie nabożnie spełniona.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pudełko różnych zabawek dla szpitala dzieciennego od Antola i M.

BIURO INFORMACYJNE.

O nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
6	Gęsta	Szadkowska	Lat 78, niezdolna do pracy.
13	Mostowa	Stachurska	Mąż w szpitalu, chora sama 4 drobnych dzieci.
41	Piwna	Tomaszewska	Lat 87, niezdolna do pracy.
15	Browarna	Orodyńska T.	Lat 75, chora.
175	Nowomiejs.	Zawistowski	Zparaliżowany, ręka złamana.
17	Browarna	Gołębiowski	Lat 84, niezdolny do pracy.
3	Zgoda	Kalinowska	Niewidoma.
2	Wróbla	Litwinowska	Wdowa 4 drobnych dzieci.
1	Jezuicka	Łazowska P.	Wdowa 3 drobnych dzieci.
17	Nowe Mias.	Bulat Franc.	Wdowa 3 drobnych dzieci.
22	Czerniak.	Szczeciński	Żona chora, 2 drobnych dz.
5	Czerniak.	Martyniak	Wdowa 4 drobnych dzieci.
45	Nowolipie	Moraczewski	Starzec 79 let. wielka nędza.
17	Nowe Mias.	Strzałkowska	Lat 60, kaleka na ręce.
23	Tamka	Trybulska	Niewidoma, lat 61.
23	Tamka	Pawłowska	Lat 80, chora.

— Przyjechali do Warszawy: Radca Tajny *Sibers* z Wiednia; Fligel-Adjutant, Pułkownik Baron *Brem-sen* z Petersburga.

+ Dnia 14go b. m. (w poniedziałek), o godz: 10tej z rana, w kościele Śtej Anny, odprawioną będzie Wotywa żałobna za duszę ś. p. *Juljana Bartoszewicza*.

—9964—

+ Wczoraj o godzinie 10tej z rana odbyła się w kościele Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, żałobna Wotywa za spokój duszy Marcjana *Michaux*.

+ W poniedziałek d. 14-go listopada, jako w 6-tą rocznicę śmierci, za spokój duszy ś. p. Anny z Obrębskich *Sleszyńskiej*, obywatelki ziemskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 10 tej rano w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na które pozostający w nieutulonym żalu córka i zięć, *Krewnych Przyjaciół i Znajomych* zapraszają. —9069—

+ W przyszły wtorek, to jest w dniu 15 listopada r. b. jako w bolesną rocznicę zgonu ś. p. *Stanisława Zaleskiego*, Obywatela Ziemskiego zmarłego w roku 1869 w mieście Płocku, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele katedralnym Śgo Jana w kaplicy Literackiej Matki Boskiej o godzinie 10-tej z rana na które pozostale dzieci wraz z bratem i siostrami zapraszają *Krewnych, Przyjaciół i Znajomych*. —9043—

+ W dniu 11 b. m., zakończyła życie, po ciężkiej chorobie ś. p. *Franciszka* z domu *Bellfroid Skołydyka*, wdowa po Urzędniku Banku Polskiego, w wieku lat 45. Pograżone w smutku dzieci, zapraszają *Krewnych, Przyjaciół i Znajomych* na żałobne Nabożeństwo w poniedziałek, to jest dnia 14go b. m., o godzinie 11 z rana, w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, odbyć się mające; a następnie na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz: 3ciej po południu, na cmentarz powązkowski. —9053—

+ W dniu wczorajszym o godzinie 9-tej rano opatrzony ŚŚ. Sakramentami rozstał się z tym światem ś. p. *Jan Dziewulski*, Urzędnik Komory Celnej w wieku lat 40. W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza *Krewnych, Przyjaciół i Kolegów* zmarłego na nabożeństwo żałobne w dniu 13 b. m., to jest w niedzielę o godzinie 10-tej rano w kaplicy przy kościele Śgo Antoniego odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 3 i pół po południu. —9058—

+ W d. 9-m b. m. zakończyła życie doczesne *Sabina Kozerska*, córka *Władysława* i *Józefa* z *Chlebińskich*. Stroskani rodzice zapraszają *Krewnych, Przyjaciół i Znajomych* na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-m b. m. t. j. w sobotę o godz. 4-ej po poł., z mieszkania pod Nrem 2274f, przy ulicy *Muranowskiej*, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —9,060—

+ Dochodzi nas wiadomość, że d. 4go b. m. umarł w Wiedniu Hr: *Karol Krasinski*, syn *Józefa*, ożeniony z Hr: *Amalią Łubieńską*.

— We wsi Sosze, w dniu 3cim b. m., zmarł *Wacław Malczewski*, dziedzic dóbr *Poniatówka*.

+ W Kaliszu w dniu 5 b. m. zmarła *Marjanna* z *Głowackich Skibniewska*, przeżywszy lat 28.

+ W Lublinie w dniu 4 b. m. zmarł *Jan Czajkowski*, przeżywszy lat 45. Zmarłemu *Lublin* zawdzięcza urządzenie w roku bieżącym własnym nakładem, Kontrolli służących i trudnienie się jej prowadzeniem.

+ Ś. p. *Adolf Gustaw Bandkie*, w dnin 11 b. m. zmarł, mając lat 21. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko- Augsburgskiej przy ulicy *Mylnej* na cmentarz tegoż wyznania, nastąpi w dniu 14 b. m. o godzinie 2½ z południa, na które rodzice zmarłego zapraszają *Krewnych, Przyjaciół i Znajomych*. 9075

+ Ś. p. *Jan Rakoczy*, Kupiec i Obywatel, Sędzia Trybunału Handlowego, po długiej chorobie, przeżywszy lat 54, w d. 11 listopada r. b. przeniósł się do wieczności. W smutku pograżona córka i krewni zapra-

szają Przyjaciół i Znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 14 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 9-tej rano w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na eksportację zwłok o godzinie 3-ciej po południu, z kaplicy tegoż kościoła i w tymże dniu, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą.

—9085—

≡ Onegdaj, (d. 10 listopada) o godzinie 6ej w wieczór w kościele Śtej Trójcy na Ślcu, zawartym został związek małżeński między p. Mikołajem **Dąbrowskim** wdowcem, Professorem Gimnazjum 5-go w Warszawie, i p. Julją z Frankowskich **Bogolubską** wdową.

≡ W Lublinie w d. 29 z. m. w kościele katedralnym pobłogosławiony został związek małżeński pana Ksawerego **Wysockiego**, kommissarza ekonomicznego Izby Skarbowej, z panną Kazimiłą Matyldą **Wetter**.

W tymże dniu i również w kościele katedralnym, zawarty został związek małżeński, między p. Zygmuntem **Fernezy**, synem wdowy właścicielki dóbr ziemskich i obywatelki, a Wandą **Turowską** wdową.

— 22 października we Włodzimierzu otwartem zostało ziemskie gimnazjum żeńskie. „Birż. Wied.“

— „Börsen Courier“ pisze: Jesteśmy w możności zakonstatować, że rozpuszczona pogłoska o mającej się emitować nowej ruskiej pożyczce 5%, jest zupełnie niezgodna z prawdą.

— 18 października w kiryłowskich zakładach dobroczynnych w Kijowie, odbyło się założenie siedmiu pawilonów, przeznaczonych na pomieszczenie ośląkanych 120 osób: 80 mężczyzn i 40 kobiet, domu na szpital dla 180, dla nieuleczonych na 50 osób i dla szkoły felerzkiej na 20 wychowauców. „Kijewl.“

— Jeden z lekarzy ruskich, doktor Benjamin Milliot padł ofiarą obecnej wojny prusko-francuzkiej, spełniając swój obowiązek. Wiadomość o śmierci jego dostarczoną została do szpitala paryzkiego „Val de Grâce,“ przez ranionego pułkownika Colomier. Rzecz tak się miała. Gdzieś w pobliżu Paryża pułkownik został ranionym. Pod ogniem nieprzyjacielskim doktor Milliot wyjął mu kulę. Po szczęśliwie odbytej operacji pułkownik Colomier chciał znowu wsiąść na koń: doktor Milliot właśnie pomagał w tem osłabionemu pułkownikowi, kiedy kula nieprzyjacielska ugodziwszy go zabiła na miejscu. Doktor Milliot wyjechał był na rok do Paryża, w celu opracowania i ulepszenia wynalezionej przezeń narzędzia do oświetlania wewnętrznego ciała ludzkiego, również też i drugiego narzędzia do wyjmowania kul z głębokich części ciała, za pomocą elektromagnetyzmu. Nadto doktor Milliot nader był zajętym myślą, urządzenia przyrządów higienicznych dla chorvch chronicznych na brzegach i wybrzeżach Morza Śródziemnego.

„Gołos“

— Półtawskie gubernjalne zgromadzenie ziemskie zakńczyło swe porządkowe obrady w dniu 16 października. Dwie kwestje bardzo ważne na tem posiedzeniu się rozstrzygnęły, a mianowicie: urządzenie seminarjum do przygotowania nauczycieli dla szkół narodowych i założenie 2-go gimnazjum w granicach gubernji półtawskiej. Seminarjum postanowiono urządzić w Półtawie, w domu do ziemstwa należącym, zajmowanym przedtem przez szkołę dzieci urzędników biurowych, według etatu na 90 osób uczniów, które w tym samym budynku mieścić się powinny. Gimnazjum zamierzają otworzyć w mieście Łubnach, jako

w samym środku gubernji półtawskiej i ponieważ w Półtawie jest gimnazjum klasyczne, więc starać się o otwarcie realnego, wyrobiwszy nadto u rządu prawo, dla tych co ukończyli kurs gimnazjalny, wstępowania swobodnie na uniwersytet. Kwestja medyczna przeszła nietknięta i odłożoną została do przyszłego zgromadzenia. Przytem zgromadzenie wyraziło wdzięczność stałej kommissji medycznej za bezinteresowną i skomplikowaną pracę, podejmowaną w przeciągu czterech lat na pożytek zdrowia narodowego.

„Gołos.“

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Belgijska Izba reprezentantów, która wybrała na swego prezesa klerikalnego deputowanego hr. Vilain XIV, ma się podobno wkrótce zająć projektem do prawa o przymusowej oświacie ludu. (Ind. bel.)

W **austrjackiej** Izbie panów, hr. Antoni Auersperg mianowany został sprawozdawcą komissji, której powierzono wypracowania adresu do cesarza. Przychylni konstytucji członkowie tej komissji zarzucali obecnemu ministrowi na onegdajszem posiedzeniu, że swoją chwiejną i zwlekającą polityką, spowodował w Czechach, a po części i w Galicji anarchję stronnictw i narodowości. (Presse.)

Miedzy **włoskim** posłem markizem Oldoini, a księciem Saldanha, po dokonany przez ostatniego zamachu stanu w Portugalji, wynikły nieporozumienia, których skutkiem był czasowy odjazd posła za urlopem przez jego rząd mu udzielonym. Sprawa ta jednak obecnie całkiem jest załatwioną, i markiz Oldoini wkrótce powróci do Lizbony. (N. fr. Pr.)

Według telegramu nadeszłego z **Shanghai** do Londynu, Chińczycy czynią tam przygotowania wojenne. Cztery kanonierki mają być spuszczone, a znaczna ilość prochu, broni i dział jest już sprowadzoną.

(Times.)

Wiadomości Telegraficzne.

Karlsruhe 9 go. — Główna kwatera Werdera znajduje się w Vesoul.

Berlin 9-go. — Materiał wojenny znaleziony w Metz przekazany zostanie twierdzom Magdeburg, Moguncja, Koblenca i Minden. Tutejszy czekhaus otrzyma znaczną ilość broni wszelkiego rodzaju.

Berlin 8-go. — W bitwie pod Le Bourget d. 30 z. m., wojska niemieckie straciły 30 oficerów i 400 żołnierzy. Straty francuzkie w samych tylko jeńcach wynoszą 30 oficerów i 2,100 żołnierzy. W rozprawie pod Le Bourget padł ostatni oficer bataljonu strzelców gwardji, który przeżył bitwy pod Metz chorąży Haugwitz.

Monachium 8 go. — Bawi tu amerykański generał Sheridan, zamierza on w tych dniach jechać do Wiednia.

Wiedeń, 9go. — „Tagblatt“ donosi z Frankfurtu n./M., że Napoleon niebezpiecznie zachorował.

Bruksella, 9go. — Bazaine prosił aby mu dozwolono opuścić Kassel i zamieszkać w Akwizgranie.

Berlin, 9go. — W 2gim, 3cim i 4tym okręgu wyborczym Berlina, wybrano liberalnych; w 1szym konserwatyści przeprowadzili wielu swoich kandydatów; rezultat wszakże jest jeszcze wątpliwym.

Berlin, 9go. — Sejm zwołany będzie prawdopodobnie na 20go b. m.

Monachium 8 go. — Z pobudek polityki współczu-

snej, sejm zwołany będzie dopiero w początkach grudnia.

Wiedeń 9 go. — „Wiener Abendpost“ zaprzecza wieści o usunięciu się ministra wojny. Według „Presse“ do nowego spodziewanego wkrótce gabinetu cisltańskiego wejdą: Brestl, Herbst, Sturm, Auersperg i Demel.

Praga 9 go. — Burmistrz oraz rada miejska m. Prošnic w Czechach, usunięci zostali ze swych stanowisk za to, że nie rozpisali wcale wyborów w powierzonej im gminie.

Wiedeń 9-go. — Kombinacje odnoszące się do utworzenia nowego gabinetu wskazują Auersperga na prezesa rady, Sturma na ministra spraw wewnętrznych, Demela na ministra wojny, Brestel objąłby wydział skarbu, Herbst sprawiedliwości.

Florencja, 8-go. — Ponza di San Martino, Peruzzi i Piaciani, przybrawszy do siebie kilku wpływowych, deputowanych, odbyli naradę, na której uznano została potrzeba wprowadzenia radykalnych zmian w zarządzie kraju.

Rzym 8-go. — Król ujrzał się w konieczności zapowiedzenia swego wjazdu do wiecznego miasta na 1 grudnia. Zamieszka w pałacu Barberinich. Collegium romanum zostało zamknięte. Sprawa jezuitów wywołuje wielkie nieporozumienie w łonie tutejszego namiestnictwa.

Florencja, 9 go. — Słychać, że skutkiem trudności w miejscowym zarządzie, Lamarmora ma się podać do dymisji.

Rzym 9-go. — Z Messyny donoszą o nieustannem uzbrajaniu północnej i zachodniej strony cytađeli.

Karlsruhe 10 go. — „Karlsruher Ztg“ donosi z Altbreisach pod datą 9 b. m. Wczoraj zaczęto rozbierać niepotrzebną już skutkiem poddania się fortu Mortier baterję z ciężkich dział 24 i 12 funtowych i 60 funtowych moździerzy, położoną na północ od miasta przy tamie nad Renem. Lekka baterja umieszczona na górze zamkowej, została już sprowadzoną na dół. Jenerał v. Schmeling podziękował artylerji badenskiej za jej działania przeciwko fortowi.

Monachium 10-go. — Z Altbreisach dochodzi wiadomości, że twierdza Neu Brisach zatknęła białą chorągiew. Oczekują tu potwierdzenia się wiadomości.

Bruksella 10-go. — „Liberté“ z 7 b. m. donosi, że prusacy śpiesznie marszami postępują na Lyon. Mieszkańcy otrzymali już rozkaz zaopatrzenia się w żywność na dwa miesiące.

Hamburg 10-go. — Po morzu północnem krąży 30 okrętów wojennych francuzkich. Około Borkum widziano ich w południe 16. Pogaszono wszystkie latarnie i znaki nadbrzeżne poustawiano. Statek pasażerski „Westphalia“ który wypłynął dziś z samego rana z Hamburga, musiał wrócić do portu o godzinie w pół do jedenastej. Żegluga na dolnej Elbie zupełnie wstrzymana.

Bremerhavn 10 go po południu. — Wpłynęły tu dziś jeszcze bez żadnej przeszkody statki północnoniemieckie i neutralne. Ruch w porcie jeszcze nie wstrzymany zupełnie, wszakże ustaje z powodu nakazanego usunięcia wszystkich sygnałów na dolnej Wezerze.

Bruksella 10-go. — Monitor poniedziałkowy 7 b. m. zawiera wezwanie sekretarza zebranego już sądu morskigo (zdobyczy na morzu) do wszystkich stron

interesowanych, aby zarzuty swoje i odnoszące się do nich dokumenty nadsyłały pod adresem komisarza rządowego przy sądzie morskim w ministerium marynarki.

Bruksella 10 go. — Należy się obawiać wylewu Rodanu i Saony.

Bruksella 10 go. — Rada jeneralna departamentu de Haute Saone postanowiła zaciągnąć pożyczkę 1 milion fr. na utrzymanie gwardji narodowej.

Wersal 10-go. — Wiele bardzo klęsk majątkowych powstało w ludności francuzkiej, zwłaszcza po miastach z tego powodu, że rząd francuzki przywłaszczył na rzecz państwa i użył na cele wojenne wszystkie fundusze kass oszczędności, oraz majątki korporacji i gmin, które według prawa francuzkiego składane być musiały do kass publicznych.

Petersburg 10-go. — *Prassa północna* donosi, że w Radzie państwa złożono projekt, zniżający liczbę lat służby wojskowej z 12 na 6. Ma to być tylko przejście do służby powszechnej obowiązującej wszystkich bez różnicy stanów na perjod trzyletni.

Bruksella 9-go. — W kołach parlamentarnych słychać, że wkrótce wniesiony będzie w Izbie projekt do prawa zaprowadzającego przymusową oświatę ludu.

Florencja 9-go. W kołach dobrze powiadomionych zapewniają, że Minghetti za powrotem swym z Wiednia zdał sprawę, że gabinet tamtejszy, w przychylny sposób zapatruje się na politykę rządu włoskiego w przedmiocie Rzymu. Oldoini poseł w Lizbonie wraca na swe stanowisko.

New-York 9-go listopada. Na wyborach w stanie New-Yorskim zwyciężyli demokraci. Wszyscy urzędnicy wraz z gubernatorem należą do tego stronnictwa. Do kongresu wybrano w New-Yorku 16 republikanów i 15 demokratów. W stanie Massachusetts, gubernator i nowi członkowie kongresu bez wyjątku republikanie. W Kentucky wybrano do reprezentacji na kapitule 1 republikanina, 8 demokratów; w Teunessee 2 i 7; w Illinois 9 i 5; w Michigan 5 i 1; w Wirginji 3 i 5; w Wisconsin 4 i 2; w New-Jersey 3 i 2; w Alabamie 1 i 5; w Minesota 1 i 5; w teritorjum Merada 1 republikanina; w Stanie Luizjany 4 republikan. i 1 demokrat; w Marylandzie wszyscy wybrani należą do stronnictwa demokratycznego. Dotychczas republikanie posiadają dość znaczną większość.

Londyn 10-go. Rząd odebrał wiadomości z Pekinu sięgające do 26 października, według których w północnych stronach Chin nie należy się obawiać żadnego niebezpieczeństwa. Nadzwyczajne poselstwo Chińskie udaje się do Francji.

Berlin 9 go. — Pod Kiehl nad Renem nawprost Strasburga zbiera się nowy oddział pruski z 12-stu bataljonów landwery, 2 szwadronów i 2 lekkich baterji. Dowództwo nad tym oddziałem powierzono jenerałowi Debschütz. Kummer dowódca skombinowanej dywizji, która konsystowała pod Metz, mianowany został dowódcą 15 dywizji piechoty.

Bruksella 10-go. — Bazaine wyprosił już sobie łaskę swobodnego zamieszkania w Akwizgranie. Specjalny korespondent „Timesa“, wysłany umyślnie do Metz dla sprawdzenia okoliczności towarzyszących poddaniu twierdzy, stawia jak najcięższe zarzuty przeciwko Bazainowi.

Wiedeń 10-go. — Palacki w imieniu czeskiego towarzystwa nauk, oraz podobnychże towarzystw zagranicznych, zwrócił się do rządu z prośbą o przed-

sięwzięcie stosownych kroków dla uratowania paryżkich zbiorów sztuk pięknych i zabytków starożytnych, pomiędzy którymi ma się znajdować wiele czeskich.

Bruksella 9-go.—Coffinières były komendant twierdzy Metz ogłasza w „Ind. Belge” list, w którym powiada, że walczył ciągle przeciwko łączeniu względów czysto wojskowych z politycznymi. Według niego sztab powinien być mieć tylko na uwadze to, czego wymagała obrona i jak największy możliwy pożytek armji. Dwa razy podawał się Coffinières do dymissji, za każdym razem spotykała go odmowa. Ostatecznie poddać się musiał uchwale rady wojennej, na której wprost przeciwnie opinie przeważały.

Peszt 9-go.—W styczniu przedstawiony zostanie parlamentowi projekt nowego kodeksu karnego.

Petersburg 9-go.—Przez rozkaz Cesarski wszyscy żołnierze, którzy wstąpili w szeregi przed 1 Maja 1857 r. i wysłużyli już obecnie lat trzynaście i więcej otrzymali nieograniczone urlopy.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 12 Listop. godz. 11 m. 15 rano.

Tours 11-go.—Dowódca armji loarskiej do ministerjum. Jenerał Aurelles zajął wczoraj Orlean po dwudniowej walce. Nasze straty wynoszą 2,000 w zabitych i rannych. Straty nieprzyjacielskie znaczniejsze; zabraliśmy przeszło 1,000 jeńców, których liczba w skutek ścigania powiększa się. Dwa działa, 20 zaprzężonych jaszczków pełnych amunicji, i wiele wozów z żywnością dostało się w nasze ręce. Rozkaz dzienny zaznacza, że wszystkie nieprzyjacielskie pozycje dzielnie były zdobywane; nieprzyjaciel w odwrocie. Rząd dziękuje wojskom i liczy na ich odwagę.

Tours 11-go.—Telegraficzne zawiadomienie z Orleanu z 11-go. Wczoraj przez cały dzień toczyła się walka w okolicy Coulmiers. Operacje armji francuskiej udały się w zupełności. Jenerał Pallière zajął Chevilly o 15 kilometrów na północ od Orleanu leżące; wzięliśmy 600 jeńców z bronią i pakunkami, zdobyliśmy 2 działa i w ogóle 1,200 jeńców dostało się do nas do niewoli. Przy zapadającym zmroku zajęliśmy Orlean.

Künheim 10-go.—Neu-Breisach kapitulował; 40 oficerów i 5,000 szeregowców dostało się do niewoli; zdobyliśmy 100 dział. Poddanie się nastąpi jutro o godz. 10-ej rano.

Wersal 10-go.—Przy posuwaniu się naprzód armji loarskiej na prawym brzegu Loary, około Beaugency, jenerał von der Tann zajął po za Orleanem 9-go pozycję około tego miasta, a przekonawszy się o sile przeciwnika, cofnął się walczyć ku St. Perary.

Wersal 10-go.—Jenerał v. der Tann, który Orlean opuścił, donosi że 10-go nie było widać żadnego ruchu naprzód nieprzyjaciela.

Z OPOWIADAŃ PROFESSORA.

(MYŚL Z NOWELLI DICKENSA).

— Mówicie, że wojna pociąga straszne ofiary, że tysiące ludzi ginie w jednej chwili, — wsie i miasta obracają się w perzynę. Twierdzicie, że to barbarzyństwo. Zgadzaam się z wami moi panowie. Ale nie zapominajcie, o tem, że ludzkość postępować musi, że wszystko, co bez walki i nieszczęść przychodzi, nie liczy się w historii; że wreszcie nauka ma równie dobrze jak polityka swoje ofiary.

— Chcesz mówić professorze o tych wielkich ludziach, co własnem życiem okupili ważne odkrycia? Ależ to tylko pojedyncze jednostki...

— Mylicie się moi panowie. Wiedza jest olbrzymią budową, wznoszoną powszechnie przez miljony pracowników. Co chwila obsuwa się kamień jeden, albo chwieje się rusztowanie wiekami wzniesione. Robotnik spada i druzgocze sobie czaszkę. Świat o tem nie wie, ale współtowarzysze patrzący na jego śmierć, krzepią w sobie odwagę i pracują dalej wsparci doświadczeniem przeszłości. Takich ofiar nie znacie jeszcze panowie.

— Wielu z nas umiera ze zbytku pracy, ale...

— Ze zbytku pracy, mówicie. Ale praca nie zabija nikogo. Widzicie fakt i nie pytacie się o przyczyny. To od czego się umiera, moi panowie, nazywa się zwykle... ambicją.

— Ambicją! professorze?

— Tak jest, ambicją. Poświęcanie się zawodowi szczytnemu i niebezpiecznemu zarazem. Przed wazszemi oczyma odbywa się co chwila rozpaczliwa walka życia i śmierci. W tym boju interwenjuje lekarz. Otóż panowie, w naszym powołaniu, ambicja może doprowadzić do zbrodni, a zbrodnia do wyrzutów sumienia. Czy mnie rozumiecie?

— Niezupełnie, drogi professorze.

— W takim razie opowiem wam zdarzenie ze wspomnień lat młodzieńczych. Słuchajcie tylko uważnie.

Z pomiędzy moich kolegów uniwersyteckich, najściślej stosunki łączyły mnie z Faustynem S. Był to chłopak ubogi, sierota, przyzwyczajony od dzieciństwa zarabiać własną pracą na utrzymanie. Milczący, zamknięty w sobie, o rysach chłodnych i poważnych, mało miał przyjaciół pomiędzy towarzyszami. Kilku tylko bliżej go znających, umiało ocenić w nim charakter stały i pewny, inteligencją żywą, traktowanie życia rozważne, choć niezbyt głębokie.

Okoliczności i wspólna praca zbliżyły nas ku sobie. Zamieszkaliśmy razem. Przypatrywałem się każdej chwili jego życia. Widziałem, jak po całych nocach siedział przy stoliku z okiem w książkę wlepioną, a dnie spędzał w ambulatorjum chirurgicznem, ze skalpelem w rękę, robiąc doświadczenia, zbierając notatki.

Pomimo takiej szalonej wytrwałości w pracy, professorowie nasi nie bardzo lubili używać Faustyna do pomocy w ważniejszych operacjach.

— To chłopak niepewny, — mówił o nim professor chirurgji. — Zapał szalony, ale zarozumiałość jeszcze większa. Gotów w każdej chwili dla lada doświadczenia stawić na kartę życie ludzkie. Marzy mu się coś o tem, aby zostać jakim kolosem nauki, Abernethym nuprzykład, a brak mu zupełnie twórczości. Nie rokuje mu wielkiej kariery.

W słowach tych była prawda. Faustyna trawiła istotnie gorączka sławy. Pracował, wysilał się, tracił zdrowie, wszystko dla tego, aby za lat kilkanaście zapisać swe nazwisko na liście wielkich zdobywców postępu w medycynie.

Kiedy koledzy radzili mu umiarkowanie, uśmiechał się tylko i nic nie odpowiadał. Ze mną był otwarciej, jak z innymi. Pewnego wieczoru, ujął mnie nagle za rękę i stłumionym głosem rzekł:

— Zrobiłem odkrycie. Jeżeli mi się uda przeprowadzić je w praktyce, chirurgia zyska jedną ogromną dźwignię. Brak mi tylko wypadku odpowiedniego, ale go mieć muszę. Przekonam tych upartych półgłówek, że i ja coś potrafię.

— Cóż to za odkrycie?

— Nie chcę mówić przed czasem. Bądź zdrow.

Wyszedł na ulicę dla ochłonięcia ze wzruszenia.

W kilka dni potem, o jasnym wiosennym poranku, siedzieliśmy z Faustynem przy kawalerskim śniadaniu, gdy nagle nieśmiało zapukano do drzwi.

— Proszę wejść, — odezwaliliśmy się razem.

W progu ukazała się kobieta trzymająca małą, jasnowłosą dziewczynkę na ręku.

Nigdy niezapomnę jej powierzchowności. Przerażająco-błada a jednak piękna, o rysach majestatycznie spokojnych, wzbudzała w patrzących zachwyt podobny do tego, jaki powstaje na widok obrazów męczenników. Oczy jej zapadłe głęboko, rzuciły blask tajemniczy. Płeć niesłychanej delikatności, zdradzała pochodzenie z wyższych warstw społecznych.

Nie wiem dla czego zadrżeliśmy obaj w chwili wejścia tej kobiety. Mnie ogarnęło uczucie jakiegoś niepokoju. Faustyn w milczeniu podał krzesło nieznajomej.

— Co pani rozkaże? — zapytał.

— Który z panów jest Faustynem S*** odezwała się głosem czystym, jak śpiew słowika w maju.

— W czym pani mogę być użytecznym — rzekł mój towarzysz z ukłonem.

Nieznajoma zdawała się namyślać przez chwilę, za nim mówić zaczęła.

— Słyszałam wiele o panu, od mojej znajomej. Utrzymują, że jesteś pan dobrym chirurgiem. Powiedz mi pan czy jest jaka nadzieja wyleczenia mego dziecka?

Faustyn rzucił na mówiącą przenikliwe spójrzenie.

— Muszę poznać chorobę — powiedział.

— Przyniosłam właśnie tę biedną dziecinę. Jestto jedyne moje szczęście, jedyny cel w życiu. Po tylu nieszczęściach, ona mi tylko pozostała. Jest kaleką na nogi od urodzenia. — Boże! — co za przyszłość dla kobiety!

W oczach matki zajaśniały dwie duże łzy. Otarła je szybko i stłumionym głosem rzekła.

— Ale pan ją uratujesz, prawda? — Faustyn zbliżył się do dziecka, wziął ją z rąk matki i zaczął uważnie oglądać skurczone małe nóżki kaleki. Dziewczę patrzyło w zmarszczoną twarz młodego lekarza z czującą, łagodnym uśmiechem.

Djagnoza trwała zaledwie kilka minut. W ciągu tego czasu na twarzy nieznajomej przebiegły błyskawicą najsprzeczniejsze uczucia. Nagle Faustyn wyprostował się.

— Dla czego nie udałaś się pani, do którego ze znakomitszych naszych lekarzy? — rzekł głosem dziwnie drżącym.

Z piersi nieznajomej wydobyło się gwałtowne łkanie.

— Jestem biedną — panie — rzekła.

— Rozumiem! — Chcesz pani oddać dziecko do kliniki i potrzebujesz mego poświadczenia. — Dobrze. — Córeczka pani może być wyleczoną, ale potrzeba wykonać operację. — Czy masz pani dosyć odwagi.

— Bylem tylko była pewną, że ona żyć będzie. — Czy możesz mi pan to zaręczyć?

— Dziecię nie podlegało dotąd żadnym ciężkim chorobom? — zapytał.

— Żadnym panie.

— W takim razie mogę ręczyć za pomyślny skutek.

Kobieta gwałtownym ruchem rzuciła się na kolana przed Faustynem, i zanim ten zdolał upamiętać się okryła rękę jego gorącymi pocałunkami.

— Życie całe modlić się będę za twoje szczęście — panie!

Mój kolega był jakoś zmieszany. Pierś jego pracowała silnie. Na czole błąkały się chmury.

— Za tydzień przyniesiesz pani do mnie to dziecko. Przez ten czas trzeba je dobrze żywić i trzymać ciągle na świeżem powietrzu. Zastrzegam także, nieobecność pani przy operacji. Na dziecku mogłoby to wywrzeć wrażenie zabójcze. — Czy potrafisz pani wytrzymać to na sobie?

— Zrobię wszystko, czego tylko żądacie. — Ale jeżeli ona umrze panie, jeżeli umrze...

Zatrzymała się przez chwilę, jakby dla nabrania siły.

— Przekleństwo matki ścigać cię będzie aż poza grób — rzekła uroczyście.

S*** zadrżał i spuścił oczy ku ziemi. Potem biorąc szybko czapkę ze stołu, pożegnał bladą nieznajomą i wyszedł.

Po chwili zostałem sam w pokoju. Myślałem długo o całym tem zdarzeniu i postanowiłem sobie nie dopuścić operacji dzieciny, całym moim wpływem.

Na nieszczęście zachorowałem ciężko w dwa dni potem.

Kiedy zacząłem przychodzić do przytomności zobaczyłem przy łóżku swem życzliwą twarz jednego z kolegów.

— Co się dzieje z Faustynem — zapytałem zbierając gwałtownie wspomnienia.

— Powiem ci to później.

— Chcę wiedzieć zaraz.

— No kiedyś taki uparty, to dowiedz się, że Faustyn jest także chory.

— Mocno!

— Hm! to zależy, od poglądu. Ciało ma zupełnie zdrowe ale....

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— Zwarjował biedaczysko.

Poruszyłem się gwałtownie na łóżku.

Kiedyż to? — zawołałem — mów, na miłość Boską!

— Przed dwoma tygodniami. Przyniósł do ambulatorjum jakiegoś małego dzieciaka, ze skrzywionymi nogami i pokazał profesorowi. Stary wzdragał się ze zrobieniem operacji, utrzymując że dziecko wątłe, a metoda postępowania niedostatecznie stwierdzona przez naukę. — Ale Faustyn zaczął dowodzić, że mniejszem będzie nieszczęściem śmierć tej sieroty, aniżeli pozostawienie jej w kalectwie, medycyna zaś może

wiele zyskać w razie udania się operacji. Powiedział że to jacyś biedni ludzie, u których pozostawiono tę dziecinę na opiece. Umiął tak zachęcić kolegów, że wszyscy prosili profesora, aby się przychylił do jego żądań.

— I cóż się stało?

— Nie byłem przytem, ale mi opowiadano, że dziecko zmarło w czasie operacji, że p. tem wypadła do kliniki jakaś kobieta czarno ubrana i zaczęła Faustyna przeklinać. Biedak, zemdlął, a kiedy go ocucili, bredził ciągle od rzeczy. Teraz jest w szpitalu warjatów.

Professor umilkł, ocierając z czoła grubą kroplę potu.

Zawiadamiam Szan. Rodziców i Opiekunów, iż jeszcze przyjmuję młodzież na edukację i zupełne utrzymanie przygotowując ją do szkół w jak naj-przystępniejszych warunkach. Wiadomość w mojem mieszkaniu pod liczbą 22 w domu W-go Beyera, róg ulic Krakowskiej i Krak. Przedmieścia.

Przel. Zakł. Nauk. Pryw. męz. kl.

(1-1) —9059— Broniewski.

DONIESIENIA.

Ktoby z PP. producentów chmielu, miał takowy zdany do wyrobu Bawarskiego piwa w wyborowym gatunku, sucho sprzątnięty do zbycia, raczy próbę przesłać do Kancz. P. Maurycego Fajansa, przy ulicy Trębackiej, Nr 638, dom dawniej Steinkellera, wraz z dokładnym adresem swoim i ostatnią ceną. (1-2) —9031—

Czekolady w proszku, funt kop. 30.

Czekolady w tabliczkach, funt kop. 40, 50 i 60.

Karmelków w najlepszych gatunkach, funt kop. 30 i 40. Wszelkie obstalunki na **Torty, Kremy, Piramidy, Ciasta i Baby** najsumienniejszy wykonuje i poleca właściciel Cukierni **Antoni Coray**, ulica Niecała Nr 11, niedochodząc Ogrodu Saskiego. (1-3) —9076—

PIOTR ŚLIŻYŃSKI,

Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmieniam, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach. Osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Freta Szerokiej pod Nrem 5 nowym, w domu P. Lera, Rzeźnika. (1-1) —9077—

Do głównego składu

KAWIORU

S. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W-go Boka, Nr 477a, nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego ziarnistego, mało solonego i prasowanego takiegoż, oraz **Łososia** wędzonego, **Siongi** Minogów rygskich, **Serdeli** marynowanych w słojach (Kilki zwane), **Śledzi** pocztowych, w baryłkach, **Stokfiszu** norweskigo, **Sielaw** Augustowskich, **Sardynek**, **Bałyku**, wędzonego, **Wyziki** i **Karuku** rybiego, **Maślin**, **Buljonu** wołyńskiego w różnych gatunkach, **Gorczycy** sarepskiej, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Salami** moskiewskich **Marmolady**, **Konfityr** kijowskich, i t. p.

(1-10) —9046—

S Szyrkow.



(1-1)

Dnia 11 b. m., w Piątek o godzinie 1½, w przejeździe z ulicy Orlej na Elektorálną, zgubiono **Mufkę** czarną, z psów morskich. Łaska, w znalazca raczy oddać na ulicę Orlą Nr 800, mieszkania Nr 3, za nagrodą.

— 9070 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Marja Stuart**, (wystąpi p. Kwiatkowski).

Jutro: **Nauczyciel w kłopotach**. — **Tancerze Europejscy**.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Echo Rozyny**. — **Zaślubiny Joasi**. — **Nauczyciel w kłopotach**

Jutro: **Zapozwoleniem łaskawa Pani**. — **Posażna jedynaczka**. — **Ulicznik**.

Jutro, w Sali Resursy Obywatelskiej, **KONCERT Orkiestry Warszawskiej** pod dyrykcją **Lewandowskiego i Kuhnego**. Program: Część I-sza: 1. Marsz z op. „Sen letniej nocy”, Mendelssohna. 2. „Hirten-Spiele”, walc, Straussa. 3. Nocturno na trąbce wykona P. Kuhne, Gumberta. 4. Nemrod-mazur, Lewandowskiego. Część II-ga: 5. Uwertura „Burgraffowie”, I. F. Dobrzyńskiego. 6. Luisen-polka-mazurka, (czeska), Tomaschka. 7. Serenada, Hertla. 8. Chaos muzyczny, potpourri, Lewandowskiego. Część III-cia: 9. Warjacje własnej kompozycji wykona na arfie P. Pistor. 10. Graciosa polka, Lewandowskiego. 11. Uwertura „Ruy-Blas”, Mendelssohna. 12. Dinorach-galop, H. Szulca. — Początek o godzinie 4½. — Wejście od osoby Kop. 20. — **W Niedziele, Koncert**. (1-1) —9072—

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedziele, dnia 13-go b. m., odbędzie się **KONCERT Orkiestry** pod dyrykcją **Adolfa Sonnenfelda**.

1. Fest Marsch, Sonnenfelda. 2. Uwertura z op. „Biała Dama”, Boiedieuego. 3. Pesther Walzer, Lannera. 4. Śpiew narodowy z op. „Carl VI, Halevego. 5. Balet z op. „Wilhelm Tell”, Rossiniego. 6. Uwertura z op. „Niema z Portici”, Aubera. 7. Wielka scena i arja z op. „Afrykanka”, Meyerbeera. 8. Anna Polka, H. Jaspisteina. 9. Arja z „Stabat Mater”, Rossiniego. 10. (Na żądanie), „Podróż po Europie”, wielkie potpourri Konradiego. 11. Larghetto, (na instrumenta smyczkowe), L. Spohra. 12. Uwertura z op. „Chłop i Poeta”, Somppego. 13. Chłopiek Mazur, A. Sturma. 14. Banquet Galop, A. Sonnenfelda. — Początek o godzinie 5ej. Koniec po 8ej. — Cena wejścia Kop. 20. — **Omnibusy kursować będą z Placu Krasiańskiego do Doliny Szwajcarskiej tam i napowrót**. (2-2) —9039—

W NIEDZIELE

nieodwołalnie ostatnie przedstawienie.



Cirque Equestre Italiano Sidoli,

(w Teatrze dawniej Rappo).

Dziś i codziennie,

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE,

Konnej jazdy, Gimnastyczne i Akrobatyczne, oraz tresowanie Koni i Tańca, na linie. — Początek o godzinie 7½. — Blizsze szczegóły afisze doniosą.

(16 -0)

— 8548 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI.

Wydawca, Gustaw GEBETNER.

DODATEK.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Tygodnik Ilustrowany** Nr 150 wyszedł z druku i zawiera: Julian Bartoszewicz (z portretem).— Kronika tygodniowa.— Przegląd polityki zagranicznej.— Warownie Bitsch i Falzburg (z 2 drzeworytami).— Przed kościołem (drzeworyt).— Garbusek, powieść p. Karola Pieńkowskiego (dalszy ciąg).— Przegląd piśmienniczy.— Rysunki humorystyczne F. Kostrzewskiego (drzeworyt).— Szachy.— Rebus.— Kronika zagraniczna p. J. I. Kraszewskiego.— Poświęcenia, komedia w 4-eh aktach, p. Józefa N. i Wołodego Skibę (dokończenie).— Wiązanka nowości.— Dodatek nadzwyczajny: Czarodziejka z Argentières, powieść Filipa Galena, przełożył E. Sulicki (dalszy ciąg).

— **Wędrowiec** Nr 45 wyszedł z druku i zawiera: Rozbiór widmowy czyli analiza spektralna, studium naukowe przez F. S. (dalszy ciąg z portretem Kirchhoffa i z 2 drzeworytami).— O wolności sumienia, odczyt Edm. de Pressensé streścił Artur Sulimierski.— Przygody z podróży barona Wogan, z angielskiego przełożył Ludomir Dąbski (dokończenie).— Widok Neapolu (drzeworyt).— Japonja w latach 1867 i 68 podług opisu kapitana Layrle spolszczył L. Dąbski (dalszy ciąg).— Mont Saint-Michel (dalszy ciąg z drzeworytem).— Życie piekielne, powieść Emila Gaborian, przekład F. S. (dalszy ciąg).— Nowości: naukowe, bibliografia włoska, nekrologja.

— **Gazety Rolniczej** Nr 45 wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji.— Wystawa rolnicza, w Warszawie 1870 roku odbyta.— Sprawozdanie szczegółowe. II. Plody ogrodnicze, przez Adama Mieczynskiego (ciąg dalszy).— Pogadanka owczarska IV, przez Byżę.— Kronika Paryża II, przez Zygmunta Gawareckiego, (ciąg dalszy).— Korrespondencje gospodarskie: Z pow. Radzyńskiego, przez Józefa Radło.— Z pow. Lepelskiego, przez Michała Kuścińskiego.— Przegląd rolniczy XXIII.— Przegląd przemysłowo, handlowy.— Nowiny gospodarskie.— Korrespondencja od Redakcji.— Ogłoszenia gospodarskie.— W Odcinku: Pogadanka jesienna w Pasiece, przez Stanisława Rewieńskiego (ciąg dalszy).

Wyszło z druku dzieło

O teologii moralnej,

uważanej w stosunku jej do fizjologii i medycyny, przez **O. J. C. Debrene**, z piątego wydania francuskiego na język polski przetłumaczył i wydał swym nakładem **Książd Władysław Magnuski**. Cena Rs. 1 Kop. 20. Z przesyłką pocztową Rs. 1 Kop. 35. Skład główny u Autora, i w Księgarni **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 1 nowy, wprost Kopernika. (1—2) —8941—

KSIEGARNIA J. J. OKOŃSKIEGO, przy ulicy Miodowej, Nr 496, urządziła

Czytelnia Francuską,

doborową, składającą się z przeszło paru tysięcy dzieł, i takową na nadchodzące długie wieczory poleca.

Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma periodyczne, wychodzące w kraju i zagranicą i takowe regularnie żądającym do mieszkania bez dopłaty odsyła, a na prowincję i do Cesarstwa pocztą z doliczeniem kosztów przesyłki wyprawia; jak równie obowiązują się dostarczać dzieła objęte wszelkimi doniesieniami i katalogami po cenach przystępnych, nie wyłączając i tych, których cena obniżona została.

Zwraca się uwagę Szanownych Prenumeratorów pism periodycznych, wychodzących zagranicą, że wiele z takowych pism kończą swój rok w bieżącym miesiącu. Kto więc chce uniknąć przerwy w odbiorze, winien już odnowić prenumeratę na rok przyszły, aby regularnie mógł odbierać. (2—3) —8764—

Pogląd na wyrób i konsumpcję piwa,

w Królestwie Polskiem, skreślił **Franciszek Drewnowski**, emeryt. Cena Kop. 75. Skład główny w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 1 nowy. (1—2) —8942—

Nowe dzieła prawne

otrzymane na **SKŁAD GŁÓWNY** przez księgarnię **GEBETHNERA i WOLFFA** w Warszawie.

Wykład Prawa Rozwodowego, podług ustaw Mojżeszowo-Talmudycznych, z ogólnym poglądem na ich rozwój i uwzględnieniem przepisów obowiązujących, napisał **Józef Goldszmit** Mag. Prawa i Adm. Rsr. 1 k. 20.

O dopuszczalności dowodu ze świadków wedle kodeksu Napoleona, napisał **Józef Kleczkowski**, Mag. Pr. i Adm. k. 30.

Prawo Polskie prywatne przez **Piotra Burzyńskiego**, Tom 2, Zeszyt 1—3, obejmujący Część II o prawie rodzinnem i Część III o prawie majątkowem Rs. 2.

Pogląd na obecny stan kwestji o poczytalności napisał **Dr. J. Blumenstok**, Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego. (1—3) —8845—

KALENDARZ ROLNICZY,

Adama Mieczynskiego na r. 1871 wyjdzie w początkach Grudnia r. b. na widok publiczny w dwóch częściach. Z tych pierwsza z konotatnikami na każdy dzień, będzie w płótno angielskie oprawna. Cena prenumeracyjna rs. 1 kop. 20 tylko za zgłoszeniem się do Redakcji (Solna Nr 715), jest przyjmowaną do chwili wyjścia tego Kalendarza.

Panowie Ziemianie lub Przemysłowcy Warszawscy, ogłoszenia swe do tego Kalendarza, zechcą nadsyłać franco, najdalej do połowy Listopada z dołączeniem należności w stosunku rs. 5, za stronicę druku, (4—6) —8485—

Syndyk Tymczasowy

Massy Upadłości Aleksandra Przysieckiego.

Stosownie do Art. 562 K. H., wzywa wszystkich Wierzycieli Massy Upadłości Aleksandra Przysieckiego, ażeby się w ciągu dni czterdziestu (40) od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosili osobiście lub przez swoich pełnomocników, do Syndyka upadłości, i oświadczyli, z jakiego tytułu i co do jakiej summy są wierzycielami oraz, aby im oddali tytuły swych wierzytelności, lub złożyli je w Kancelarji Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549, na ręce W. Andrychewicza, Podpisarza tegoż Trybunału.

W Warszawie, d. 30 Października (11 Listopada) 1870 r.

Aleksander Pludrzyński, Patron. (1—1) —9066—

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“

w Warszawie,

sprzedaje sposobem rabatowym:

Węgiel ze Składu P. Sulkowskiej, przy ulicy Jerozolimskiej, w trzech gatunkach: najlepszy po Kop. 95, korzec; dobry po Kop. 82½; kostkowy po Kop. 80.

Drzewo rąbane, także ze Składu P. Sulkowskiej; sosnowe, jedna czwarta sążnia, po Rs. 2 Kop. 40; twarde, po Rs. 3 sążenek.

Drzewo w szczapach i rąbane, ze Składów Pana S. Landy, po cenach: W szczapach sosnowe, sążeń po Rs. 9; twarde, Rs. 11; rąbane, jedna czwarta sążnia sosnowego, Rs. 2 Kop. 40; twardego, jedna czwarta sążnia, Rs. 3.

Zamawiać można na miejscu w Składach i we wszystkich czterech Sklepach Stowarzyszenia. (5—10) —7063—



W dniu 5 (17) listopada 1870 r. o godzinie 10-jej z rana sprzedana będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie **nieruchomość** w Warszawie przy ulicy Nowolipie Nr 2418 położona składająca się z domu frontowego o dwóch piętach, oficyny o dwóch piętach, oficyny o parterze i innych zabudowań gospodarskich, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 5307. Licytacja zacznie się od summy rs. 13,908 k. 59. Wadium rs. 1500. Bliższe wiadomości powziąć można u dyrygującego sprzedażą **Józefa Kirsztota** Patrona w Warszawie pod Nr 663/4-5, przy ulicy Leszno zamieszkałego. **Józef Kirsztot** Patron, (2—3) —8946—

Francuz rodowity, znający język swój grun-
townie, posiadający upo-
ważnienie Dyrekcji Naukowej Warszawskiej do udzielania
Lekcji prywatnych, żyjący sobie w godzinach wolnych od swych
zajęć, udzielać Lekcje języka francuzkiego. Osoby interesso-
wane zechcą nadsyłać adressy swe do Redakcji niniejszego
pisma, pod lit. X. Y. Z. (3-3) - 8864 -

FABRYKA POWOZÓW

MARKOWA w Moskwie,
potrzebne majstrów: Ślusarzy, Korpuśników, Kowali,
Tapicerów, Malarzy i Kołodziej.

Pragnących przyjąć powyższe zajęcia, proszę listow-
nie podać swoje warunki pod adresem Fabryki Powo-
zów Markowa w Moskwie.

(10-12)

- 8599 -

Kupiec świeżo przybyły ze Wschodu, nabywa

SZALE TURECKIE,

używane, od 2 do 200 Rs. za sztukę, oraz

Szale Angielskie,

używane, od 2 do 10 Rs. za sztukę.

Posiadający takowe raczą się udać do Hotelu Saskiego,
Nr 68 mieszkania, od godziny 10ej rano do 3ej po południu.

Zakup ten trwać będzie tylko do 15go b. m.

(6-7)

- 8896 -

Pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania
DOM dwupiętrowy, cały masyw, z również ma-
syw oficynami, z których jedna 3 piętrowa, druga dwu
piętrowa, przy jednej z ulic pryncypalnych w War-
szawie. Wszystkie zabudowania w najlepszym stanie,
przy tej posesji dziedziniec i ogród obszerny. Życzący
nabyć, raczą nadesłać adressa do Redakcji Kurjera pod
literami **L. N.** (2-6) - 8926 -

Książki i Rękopisma

pozostałe po **Prawniku**, który 50 lat w tym zawodzie pra-
cował, są do zbycia u Właściciela domu pod Nr 13 nowym,
(starym 2402a), przy ulicy Nowolipki, którego najpewniej za-
stanie od 8ej do 9ej rano, lub od 2ej do 4ej po południu.
(1-3) - 9045 -

Magazyn Strojów i Sukien Damskich M. KONSTAŃSKIEJ,

przy ulicy Królewskiej, w domu Bayera, Nr 412.

Powyższy Magazyn przysposobił na obecną porę **Kapelusze
aksamitne** okrągłe i do wiązania, które po cenie bardzo u-
miarkowanej sprzedaje. W tymże Magazynie przyjmują się do
roboty **Suknie, Okrycia i Salopy**, i wykończą się takow-
e według ostatnich żurnali, z akuracnością, po cenie przy-
stępniej. - Tamże potrzebne są **PANNY** do nauki
(G. 6) - 8582 -

Folwark LIPIE do sprzedania, odległy od miasta Pe-
trokowa 14 wiorst, od Wolborza wiorst 2, od Tomaszowa wiorst 7,
od stacji Bab, przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej mila 1. -
Rozległość onego morgów trzostoprętowych 117. Wytiewa się
żyta kor. 40, pszenicy kor. 10, owsa kor. 40, jęczmienia kor.
10, grochu kor. 6, kartofli kor. 40. Siana z potrawem sprząta
się fur 40. Zabudowania w dobrym stanie, dwór, stodoła,
szojpy dwie, owczarnia, kurnik, chlewów 2, karmnik, wozownia,
stajnia sieczkarnia, obory i dom dla służby. - Wiadomość na
miejscu. - 8960 - (2-3)

M A M K A

ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca.

Ulica Elektoralna, Nr 794, u Akuszarki.

(1-1)

9055



Obecnie pora najlepsza do sadze-

nia **ŻYWYCH PŁOTÓW.**

Do tego użytku **BRACIA BAR-**

DET polecają różnego rodzaju Krze-

wy, między którymi Głogi zającezne czyli Crataegus, Oxia-
cantha, są najstosowniejsze. Cena za 1,000 sztuk 2-letnich
Rs. 6, za 1,000 sztuk większych Rs. 10, za 1,000 sztuk
4-letnich Rs. 15, za kopę 7-letnich krzewistych Rs. 7 Kop. 50.
Nasiona 2-letnie już przygotowane, za funt Rs. 1. Berberis
zwyczajny 3-letni, za 1,000 sztuk Rs. 6, za 1,000 sztuk moc-
niejszych Rs. 10, za wybór najmocniejszych 1,000 sztuk Rs. 15.
Berberis z ezerwonemi liśmi do żywych Płotów ze wspania-
łym efektem przy Dworach, sztuku od Kop. 15 do 50; te sa-
me jako krzewy między innemi do klombów, są bardzo oz-
dobne Gleditschia triacanthos, dwu-letnie do większych Płot-
tów za 100 sztuk Rs. 3. Akacja, zwyczajna biała pachnąca,
2-letnich 100 sztuk Rs. 2. Cennik Drzew owocowych i Krze-
wów ozdobnych można dostać bezpłatnie. Zwracamy uwagę
Szanownych Amatorów, że Grunt w naszej Szkółce jest pra-
wie sam piasek, gdzie nie prawie by nie mogło rosnąć jakby
nie gnoić, ale w tem Gruncie Drzewa i Krzewy robią mnóstwo
drobnych korzeni i wszędzie się dobrze przyjmują.
(1-3) - 9068 -

TEGOROCZNY PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, za-
lecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Skła-
du Aptecznego

LUDWIK SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrze-
ja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we
wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Króle-
stwa po cenach stałych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każdy flaszka opa-
trzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu.
(5-0) - 8668 -

Korzystny Interes!

Do Zakładu od lat kilku w Warszawie z najlepszym powo-
dzeniem prowadzonego, poszukiwana jest **Osoba** pici żeń-
skiej, dla powiększenia tego Zakładu, posiadająca Kapitału
około Rs. 600. Osoba pomeniona będzie czynną w Zakładzie,
za co przy wszelkiej pewności kapitału, będzie miała życie i
mieszkanie, oprócz tego procentu Rs. 150 rocznie. Bliższą
wiadomość powziąć można w Składzie Płótna i Bielizny Pana
A. Kohn, Krakowskie-Przedmieście, Nr 495 (95), dom Wgo
Dobrycza. (1-3) - 9050 -

Potrzebne są dwie Bryczki,

lekkie, parokonne, na wieś, **NAJTYCZANKA** kryta,
lub **PLAUWAGA**. Wiadomość u Stróża przy nlicy Kr-
czej pod Nrem 15 nowym. (1-5) - 9057 -

MAGAZYN NOWOŚCI DAMSKICH JANA THONNES,

przy ulicy Senatorskiej, wprost Prymasowskiego pałacu.

Zaopatrzone zostały w następujące towary:

Materje Lyonskie Gros Faille czarne i kolorowe.

Aksamity, Atlasy i Mory francuskie.

Wyroby wełniane na suknie w bardzo wielkim wyborze, jako to:

Popeliny, Satin d'laine, Serge d'Aumale, Plaid a franges, Vater Prouve, Velours Richelieu, Drap de Paris Alpaga, Sultane, Grenadine i t. p. materiały w cenie począwszy od 50 kop. za łokieć.

Koronki czarne i białe prawdziwe brukselskie, jak również wyroby z tychże. Rontondy, Chustki, Mantyle, Fanszony, Barby i Kołnierzyki.

Musliny francuskie białe i Tarlatany jednokolorowe i przerabiane.

Szale francuskie, Chustki Himalaja i Pledy.

Magazyn ubiorów gotowych otrzymał również w najświeższym guście znaczną ilość Kostiumów, Peniuarów, Paltotów, Kaftaników strojnych, Burnusów aksamitnych, Talm, Pokryć na futra, Halek, Kapturków.

Wszelkie zamówienia kostiumów i sukien codziennych, wizytowych i balowych, wykończają się podług ostatnich modeli otrzymanych z Belgji i Londynu.

(1—0)

— 9052 —

TRAN OCZYSZCZONY

Karpińskiego Aptekarza.

Sposobem wynalezionym i podanym przeze mnie przed dziesięciu laty, znany ze swej dobroci,
ze świeżej watroby Stokfisz, czystego rybiego smaku.

sprzedaje się we fiaskach, okapslowanych, i opatrzonych własnoręcznym podpisem w Apteczce mojej w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 737, oraz w wielu Aptekach Królestwa i Cesarstwa. (4—6) — 8386 —



Ważna Wiadomość!

Są trzy szafy jesionowe do sprzedania w najświeższym fasonie, z poręczeniem na lat 2, duże rozbierane, także sofa z dwiema szufladami dubeltowym adamaszkiem kryta, łóżka jesionowe, dwa fotele wyginane wypłatane i kilka sztuk toaletek czyli tak zwanych szkatulek. Naprzeciw Jana Rozmanitha u stolarza Chojnackiego Nr 1314, nowy 6. (3—3) — 8922 —

ATRAMENT

w różnych gatunkach i kolorach,
z Zakładów Chemicznych J. Leskiego i Spółki,
w Targówku pod Warszawą,

sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych Składach materiałów piśmiennych. Sprzedaż zaś w większych partiach uskutecznia, tudzież zamówienia na takowy przyjmują, Kantor Eryka Jachowicza, Krakowskie-Przedmieście, Nr 410 (5). Tamże listy z prowincji adresować należy. (1—3) — 9065 —

Skład Drzewa T. Jasińskiego, przy ulicy Solec pod Nrem 2931,

zaopatrzony został w Drzewo twarde i miękkie, suche i zdrowe.

Znana wszystkim od lat wielu rzetelność mej firmy, uwalnia mnie od zapewnień o dobroci Drzewa i rzetelności miary.

Obstałunki na toż Drzewo przyjmują następujące Kantory: Handel Cukru i Korzeni, Nowy-Swiat, Nr 1312; Skład Cukru i Herbaty Głogowskiego, Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej, Nr 412; Dystrybucja L. Skokowskiego, ulica Długa, obok Cukierni Vincentego; Handel Win i Korzeni L. Sommera, ulica Długa, Nr 580; Skład Papieru i Galanterji Szafira, róg Długiej i Freta, Nr 280; Dystrybucja Dyżewskiego, ulica Sto-krzyżka, Nr 1339; w mieszkaniu J. Szymanowskiego, ulica Długa, Nr 557, na Potkańskim; w mieszkaniu S. Leszczyńskiego, Nowe-Miasto, Nr 333; oraz w Handlu Win i Korzeni M. Ciszewskiego, ulica Senatorska, Nr 468/9. (1—3) — 9061 —

Salopa Tumakowa,

z takimże Kolnierzem i Mufką, w dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo niską cenę, oraz Kolnierzyk gro-nostajowy. Ulica Elektoralna, Nr 793, dom Falingera. Wiadomość u Stróża. (1—1) — 9063 —



EKSTRAKT MIĘSNY **LIEBIGA** **Z FRAY BENTOS**

(Południowej Ameryki).



Kompanji ekstraktu mięsnego LIEBIGA w Londynie.

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosółu za pół ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Środek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczone w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10.

1/2 funt. ang. w słoiku
Rs. 2 kop. 10.

1/4 funt. ang. w słoiku
Rs. 1 kop. 15.

1/8 funt. ang. w słoiku.
Kop. 60.

J. Liebig

Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każdy słoik opatrzone jest podpisem samego wynalazcy Liebiga i delegowanego D-ra M. von Pettenkofer.

M. von Pettenkofer

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. Ferd. Galle; L. Gradomskiego; Leona Krupeckiego; J. Mrozowskiego; St. Rozmanitha; L. Spiessa; Simon i Stecki; Teodora Stanisławskiego; A. Stepkowskiego; Sowińskiego; Szulca F. Szpryngiera i J. Riedela.—Skład główny we Włocławsku u S. J. Mazura.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 468/9.

ERNEST GAY,

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(5—10)

—8142—



W Fabryce Fortepjanów,
przy Placu Krasiańskim Nr 549,
dom W-go Epsteina,

J. KERNTOPPE.

Jest do sprzedania Fortepjan używany, prawie jak nowy palisandrowy, krótki, bardzo ozdobny, z całym blatem metalowym i szprejami, z tonem silnym i śpiewnym, za cenę przystępną, drugi Fortepjan prawie o 7-miu oktawach, mahoniowy, na cenę przystępną, z zarczeniem dobroci i trwałości. Przeznaczono kilka Fortepjanów i Pianin, do wynajęcia, za cenę umiarkowaną. Przyjmuje się reparacje Fortepjanów, które najakuratniej będą dokonane.

(3—3)—8953—



Są do sprzedania dwa Fortepjany używane palisandrowe, o 7-miu oktawach, z całym blatem, oraz Pianino palisandrowe o 7-miu oktawach, mało używane, za nader niską cenę. Wiadomość przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 2, pałac dawniej Karsia, w fabryce Fortepjanów **A. Janiszewskiego**. Taż fabryka przyjmuje wszelkie reperatury fortepjanów i pianin, oraz strojenia.

(3—3) —8935—

FABRYKA POWOZÓW **Stanisława Kozłowskiego.**



egzystująca od lat kilkunastu przy ulicy Elektoralnej, przeniesiona została na ulicę Mazowiecką do domu W-go Emla, pierwsza brama za Towarzystwem Kredytowym, pod Nr 1350, nowy 11, gdzie znajduje się znaczny wybór powozów i karet z doborowych materiałów gustownie wykończonych, oraz kilka sztuk powozów używanych. W tejże Fabryce przyjmują się wszelkie zamówienia i reparaacja.

(1—6)

— 9028 —



Potrzebna jest

GOSPODYN I

na wieś opatrzona chlubnymi świadectwami i znająca się doskonale na wiejskiem gospodarstwie, oraz i na kuchni. Wiadomość codziennie od 11ej do 1ej i od 5ej do 7ej po południu, przy Nowym-Świecie, Nr 29, mieszkania Nr 3.



Tamże jest do sprzedania
Fortepjan Palisandrowy.

(1—3)

—9056—

Salon, wynajęcie Instrumentów,



urządzony przy Składzie
Fortepjanów

HERMANA i GROSSMANNA,

(Nr 484, ulica Miodowa),

znacznie powiększony został na nadchodzący sezon zimowy, i przedstawia wybór przeszło **120 doborowych** Fortepjanów, Pianin i Melodykonów.

Wynajmujący Instrumenta, mają możność nabyć takowe na własność, za potrąceniem na swoją korzyść, połowy rocznie opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę rzeczywiście, przy wyłączeniu umówionej ceny.

(10—0)

—8131—



Do sprzedania **Meble Mahoniowe,**



t. j. Garnitur składający się z Kana-py, 2ch Foteli, 6u Krzesel, rypsem krytych, Stół przed ką-pą, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stółki do kart, 2 Szafy rozbie-rane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szezeląg skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesienowy na kolor orzechowy. Także **BRYCZKA elegancka na resorach z Za-pręgami Angielskimi**, na parę koni i na jednego. Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hłej, idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu. Stróż wskaże.

(1—6)

—9062—

3000 par kaloszy gumowych męskich, damskich i dziecięcych. Ceny fabryczne.

300 sztuk Parasoli zawsze do wyboru, alpagowe od rs. 2, półjedwabne od rs. 2 k. 75 i jedwabne od rs. 4 kop. 50, za sztukę.

Wyroby z wełny: Kapturki Szale dla dam, Cache nez, Skarpetki, Kaftaniki, Kalesony.

Olbrzymi zapas wyrobów ze skóry.

Woreczki do pieniędzy po kop. 25, 40, 50 i t. d. — **Portmonetki** od kop. 40 za sztukę. — **Papierosnice** od kop. 30. — **Cygaretki** od 60 kopiejek. — **Pugilaresy** od rs. 1 kop. 20. — **Woreczki ręczne damskie** od rs. 1 kop. 10. — **Rajzetaszki** od rs. 1 kop. 80. — **Torby szkolne** dla dzieci od rs. 2. — **Portfele akademickie** ze skóry szagrowej, duże po rs. 2 i rs. 2 kop. 50 szuflakami. — **Torby myśliwskie** w różnych wielkościach. — **Kartusze, Worki podróżne, Poduszki skorzanne, Troki** do rzeźby, **Walizki i Kufty** damskie, oraz wiele innych wyrobów znanej fabryki **F. Brandstetera**.

Przedmioty rzetelnego użytku:

Grzebień gutaperkowy, z bawolego rogu, kości słoniowej i szylkretów, rzadkie i gęste. — **Szczotki i Szczoteczki** do włosów, zębów, paznogi, **Szczotki** do sukien i kapeluszy, **Nożyczki i Szczyraki**.

Pare tysięcy sztuk Krawatów różnych fasonów, zawsze na składzie sztuka od kop. 20 i wyżej.

600 sztuk Albumów do fotografii oprawnych w skórę, aksamit, perłową muszlę, bawoli rog, szylkret i kość słoniową.

HANDEL GALANTERYJNY

J. A. WERNICA I SP.

ulica Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny,

Nr 85 nowy.

ZIELONE ZNAKI.

Albumy z widokami kolorowymi dla dzieci po kop. 75 na 50 sztuk fotografii od rs. 1 kop. 50 na 100 sztuk fotografii od rs. 2 i t. d.

Wielki zapas Ramek do fotografii od 10 kop. sztuka.

Bisuterie damskie i męskie: Kolczyki, Broszki, Garnitury, Kolje, Spinki, Medaliony do fotografii, **Łańcuszki do zegarków** z nowego złota, imitacje brylantów paryżskie.

Wachlarze z drzewa, tarlatanu i jedwabne, oraz duży zapas poszukiwanych **wachlarzy balowych** z buketami.

Necessary podróżne damskie i męskie, oraz **Necessaiki** dla panien od 90 kop. sztuka. **Szkatułki** do robót z urządzeniem i pustymi, Szkatułki do rekawiczek, cukru, herbaty, cygar i tytoniu, **Bombonierki** do cukrów.

Wyroby z brązu: Lichtarze od 60 kop. sztuka, **Ekriteary**, **Popielniczki**, **Przyciski**, **Postumenty** do zegarków, zapalek i t. p.

Wiedeńskie piankowe Cygarniczki w wielkiej kolekcji od 90 kop. za sztukę.

Gry towarzyskie jak Szachy z szachownicami i oddzielną, **Domina**, **Loteryjki**, oraz wybór zabawek dziecięcych.

Perfumerje: angielskie, francuskie, laboratorium chemicznego, warszawskiej renomowanej fabryki **Pulsa**, po cenach fabrycznych.

(8-0 — 7848 —

Jest do sprzedania: **Salopa** tumakowa, **Mufka** z lisów niebieskich, **Algierka** szopowa męska, nowa, oraz **Lustro** duże Tremaud zwane, bardzo ładne; wszystko to widzieć można w Magazynie Jubilerskim, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 410, w Pałacu Hrabów Krasińskich.

(2-3)—9003—

Z ZARĘCZENIEM PRAW DZIWOŚCI.

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe,

do codziennego umywania; udelikatnia skórę; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju, — w opieczutowanych oryginalnych paczkach po k. 40.



Prof. Dra LINDES

Roslinna Pomada woskowa;

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału. — W oryginalnych paczkach po kop. 50.

Dra SUIN DE BOUTEMARD

Pasta do zębów

w ¼ i ½ paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.



Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet dzieciom i dzieciom płci najdelikatniejszej. — Paczka oryginalna 40 i 20 kop.



Dra HARTUNGA

Olejek z kory Chin

z wywaru najlepszej kory Chin i olejków woniących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczutowanych i w szkle ostępowanych flaszeczkach) po 80 kop.



Dra Hartunga POMADA ZIOŁOWA

na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczutowanych i w szkle ostępowanych słoikach), po 80 kop.



Wszystkie powyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezmierzonymi własnościami, sprzedają się

pod zaręczeniem tożsamości,

w Warszawie jedynie

W SKŁADZIE PAPIERU

JANA RAKOCZY

przy placu Teatralnym, Nr 7 w domu dawniej Petyskusa, obecnie Wgo Brunwey. (12-12)—9600—18,543

Są do sprzedania

Kareta podwójna za rs. 300,

Szory na cztery konie za rs. 75. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 15 nowy, pod Nr 1 mieszkania, gdzie szklany ganek. (3-3) — 8794 —



Z SOSNOWEJ

W E Ł N Y,

od dawna już pożądaną

W WARSZAWIE, GŁÓWNY SKŁAD T. STRAKACZ,

przy ulicy Miodowej

Nr 488.

następujące wyroby otrzymał:

Sosnowe kaftaniki dams. i męzk.
 Sosnowe kalessony „ „
 Sosnowe pończochy „ „
 Sosnowe skarpetki „ „
 Sosnowe napieczniki
 Sosnowe napiersniki;
 Sosnowe rękawy;
 Sosnowe mitenki,
 Sosnowe rękawiczki;
 Sosnowe czepki;
 Sosnowe kaptury,
 Sosnowy ekstrakt do wanien;
 Sosnowy spirytus;
 Sosnowe mydło;
 Sosnowa wata.

Wyżej wymienione przedmioty, zaleca się wszystkim, a osobliwie osobom obznajmionym już z leczebną własnością Sosnowej Wełny, która zyskała jeszcze tę zaletę, iż prana nie stepuje się i nie traci przyjemnego aromatycznego zapachu.

(2-6)

— 8969 —

P E T E R S B U R G.

GLÓWNY SKŁAD

Oryginalnych Amerykańskich Patentowanych Maszyn do szycia

Pod firmą:

KOENIGSBERGER & C^{OMP.}

Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,



Ma honor polecić Szanownej publiczności następujące najnowsze i najpraktyczniejsze systemy maszyn, których składy nasze tylko wyłączną sprzedaż na Wszech Rosję i Królestwo Polskie posiadają.

1^o The American Button Hole Over Seaming and Sewing Machine, słynna w świecie, patentowana i dwoma złotymi medalami ozdobiona maszyna, jest to pierwsza i najlepsza do obszywania dziurki szyjąca prócz tego prześlicznym ścięciem stembenkowym okrętką, hawtuje, jednym słowem dostarcza szycie takie, jakie tylko dotychczas ręką skutecznie się dało.

2^o W. Taylora oryginalna maszyna, szyjąca ścięciem stembenkowym po obu stronach materiału. Maszyna ta zaszczyconą została medalem N. Królowej Angielskiej.

3^o Howego „The Original Howe Sewing machine, słynne w świecie ze swej dobroci i praktyczności, z dewizą: „I serve I Tire not.“

4^o The Favorite, maszyna stembenkowa, działająca bez stuku.

5^o John'sa maszyna cylindrowa. Jest to jedyna maszyna, która szyje w różnych kierunkach i wszywa gumę w cholewkę już gotowego kamasza.

Maszynki ręczne dwunitkowe:

1^o Taylora na silnej podstawie metalowej.

2^o Howego „The Express“ również na takiejże podstawie; m szyny te nie potrzebują być przyskrubowywane do stołu, tylko postawione na takowym, utrzymują się doskonale swoim ciężarem.

3^o Maszynki ręczne łańcuskowe.

Maszynki do osadzenia guzików odpowiednie dla zakładów krawieckich męskich.

Posiadamy własny warsztat i zdolnego mechanika, udzielamy dwuletnią gwarancję, ułatwiamy przy kupnie dając na wypłat, nauka szycia bezpłatna.

Nici, jedwab, igły i inne przybory do szycia po cenach najumiarkowańszych.

KOENIGSBERGER et Comp.

(49-0) — 9,495 —

Generalni Agenci na Wszech Rosję i Królestwo Polskie.

W A R S Z A W A.

Do sprzedania:

2 Garnitury Mebli,

jeden Dębowy wyszlifowany rypsem amarantowym, drugi Mahoniowy, rypsem zielonym kryty, oraz **Fortepjan** z fabryki Kralla i Zeidlera, nowy, razem lub częściowo, za pumierną cenę. Wiadomość w domu Nr 42 nowy, ulica Leszna, na dole. Stół wskaże.

(3-3) — 8947 —

Za rubli srebrem 800,

jest do sprzedania **Mleczarnia**, w której znajduje się 6 wyborowych krów i różne do tego utensylja, gdzie można postawić jeszcze sześć sztuk, w miejscu bardzo korzystnym z firmą ustaloną. Bliższa wiadomość na miejscu pod Nr 1351B, nowy 1, na rogu ulicy Mazowieckiej i Ś-to-Krzyżkiej w domu Hr. Ostrowskiego. (3-3) — 8919 —

Żądaną jest pożyczka

Rub. srebr. 1000,

na pierwszy numer hipoteki domu, wartującego rubli 4200, przynoszącego dochód rs. 600. Dom ten położony na Pradze przy ulicy Targowej, pod Nr 169a, może być odprzedany. Wiadomość u właściciela domu Nr 1027/3, przy ulicy Grzybowskiej. (2-3) — 8984 —



DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.” z Londynu.

CEGLY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen”

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (45-0) — 180 — (1771)

(2-2) — 8989



Są do sprzedania za bardzo niską cenę: **Futro** męskie czarne, granatowem sukmem pokryte; — **Mundur** Studencki 3ej klasy; — **Maszynka** do kawy; **Kufer** duży okuty, bardzo mocny; — i **Kwia-ty** różne, przy ulicy S-to Jańskiej pod Nr 4, na 2-giem piętrze Nr 7 mieszkania. (1-1) — 9037 —

Niewiadoma z nazwiska **Osoba**, zamieszkała w Hotelu Lipskim pod Nrem 10, która 5go b. m. dała zadatek na Mieszkanie, może odebrać takowy przy ulicy Nowowiejskiej, w domu pod Nrem 12, w mieszkaniu Nr 8, między 3cią a 5tą godziną po południu. (1-1) — 9042 —

Ostrzegam niniejszem, aby nikt nie nabywał Summy Rs. 30 od **Jana i Joanny Lindner**, małżonków, pochodzącej z testamentu w d. 5 Lipca 1858 r. sporządzonego, przez zmarłego **Juljana Kwiecińskiego**, b. Żołnierza Straży Ogniowej Warszawskiej, gdyż Summa takowa przezemnie spłaconą została. — Warszawa, d. 30 Października (11 Listopada) 1870 r. **Józef Kwieciński**. (1-3) — 9051 —

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego-Swiatu, na 1szem piętrze od frontu. (1-4) — 8829 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Mamy zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 426, obok hotelu Saskiego, urządzoną została **Fabryka farbowania** (kopce-nia) oraz pranie różnych używanych **Futer** w niczem nowym nieustępujących, po cenach przystępnych. Zaręczamy za jak najakuratniejsze wykonanie (3-3) — 8921 — **Łazar et Steinsznajder**.

Nafta Amerykańska

w najlepszym gatunku

Nr 1 po rs. 1 (złp. 6 gr. 20) za garniec.

Nr 2 po kop. 90 (złp. 6), za garniec.

Biorącym na garnce odstępnie 5% rabatu. Lamy naftowe po bardzo umiarkowanych cenach, w Składzie Szkła i Fajansu Oskara Kotschedoff, dawniej K. Wiedmann, ulica Podwał, Nr 482, w domu W-go J. Mrozowskiego. (2-3) — 8987 —

Do wydzierżawienia

zaraz, na lat trzy, dwa **piece** do wyrabiania **terpentyny, smoly i węgli**, z dodaniem na miejscu drzazg i drzewa, oraz gruntu oznego morg. 15-cie. Zakład ten posiada wszelkie aparata do tej fabryki potrzebne. Bliższa wiadomość pod Nr. 1,260b ulica Chmielna w officynie na prawo 1-sze piętro, wskaże stróż Jan. — 8962 — (3-6)

Są do sprzedania

Szafy sklepowe

oszkłone i bez szkła, z pułkami i szufladami, kolor jesionowy, używanych **8 stołów** zwyczajnych dużych. Wiadomość w Magazynie Galanterijnym pod firmą P. Wąsowicz, ulica Miodowa Nr. 496 dom Piotrowskiego. — 8955 — (2-3)

Jest do sprzedania

Kilkanaście Powozów,

używanych, jako to: Karety podwójne, potrójne i poczwórne, Faetony małe i większe, Prelotki z wierzchami do odjęcia Kocze, Lando, Sanki petersburskie i t. d. w Fabryce Powozów **Romanowskiego**, dawniej Brühla, ulica Erywańska, Nr 1066a. (2-6) — 8986 —



Jest do sprzedania

OMNIBUS LEKKI,

parokonnny wiedeński, w dobrym zupełnie stanie, zdalny do przewozu pasażerów z hoteli na banhofy lub po bitych trackach. Wiadomość: Warszawa, Nowy-Swiat Nr 47 nowy, mieszkania 21. Osoby, które w skutek poprzednich ogłoszeń udawały się nie do mieszkania Nr 21, lecz do stróża, źle były przez niego informowane, jako żaden z mieszkańców nie ma omnibusu na sprzedaż, a to z powodu że takowy stoi w drugim domu i że stróż o sprzedaży omnibusu nie był zawiadomiony. (3-3) — 8939 —

ZARAZ

do wynajęcia

w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej, Nr 1713 lit. B (nowy 11),

LOKAL kompletnie wyrestaurowany, na 1-szem piętrze, składający się z jednego Salonu, 6-ciu Pokoi, Kuchni z gazem, ze Stajnią i Wozownią, lub bez, z wszelkimi wygodami. — Wiadomość na miejscu u Stróża, lub w Składzie **Braci Lesser**, przy ulicy Rymarskiej. (5-6) — 8629 —

Od 1go Kwietnia 1871 r., poszukiwane jest Mieszkanie suche,

składające się z około 5ciu Pokoi, z przynależnościami, i z używaniem Ogrodu, przy ulicy Leszno obok Kościoła Narodzenia N. M. P., lub też w okolicy. Ktoś miał takowe do wynajęcia, raczy zostawić adres w Redakcji „Kurjera,” pod adresem Nr 600. (1-3) — 9067 —



Plac liczący przeszło 5,000 łokci kwadratowych, na którym może być wystawiony dom frontowy wraz z oficznami, do sprzedania z wolnej ręki. Adresa pragnących nabyć, przyjmują się w Redakcji Kurjera pod literą **I. B.** (2-6) — 8925 —



Zgubiono!

Dnia 10go b. m., jadąc Koleją Żelazną z Rokin do Warszawy, zgubiono **List Zastawny** 5% „Boden Credit,” i Rs. 23. t. j. sześć po Rs. 3 i pięć pojedynczych. Łaskawy Znalazca oddać raczy do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” powyższy List, a Pieniądze sobie zatrzymać; z Listu zaś nikt korzyści mieć nie może, gdyż w właściwym miejscu zastrzeżony został. (1-1) — 9044 —

Dowód Banku

na zastawione Kosztowności, za Nr 33,919 wydany, zaginął. Znalazcę uprasza się o złożenie go w Kantorze Banku. (2-3) — 8660 —



Dnia 9go b. m., przed wieczorem, idąc od Ogrodu Krasińskich przez Nalewki, zginął **Piesek** wzrostu małego, szczupły, cały czarny i podpalany żółto. Łaskawy Znalazca raczy go oddać pod Nr 2287, ul. Gęsja, w domu W. Andersa, do Stróża, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie, o co uprasza Osoba bardzo do niego przywiązana. (1-1) — 9054 —



Przed kilkoma dniami przybłąkał się **Chart** biały duży pod Nr 2989 ulica Czerniakowska; właściciel może takowego odebrać za udowodnieniem. — Wiadomość u właściciela domu. (2-2) — 9048 —